Na straży WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 31 Gdynia, dnia 23 grudnia 1950 r. Rok I

W numerze:

71 ROCZNICA URODZIN GENERALISSIMUSA STALINA W JEDNOSTKACH MAR. WOJ. STR. 2

O WYŻSZY POZIOM SZKOLENIA MARKSISTOWSKO-LENINOWSKIEGO STR. 3

NRD ROZWIJA SWĄ GOSPODARKĘ NARODOWĄ DZIĘKI WŁADZY LUDOWEJ STR. 4

ZASTĘPCA DOWÓDCY — OPOWIADANIE CZ. II STR. 4

Dyscyplina podstawą siły wojska

„Niezwykle ważnym warunkiem zdolności bojowej naszych sił zbrojnych — pisał Generalissimus Stalin — jest twarda dyscyplina wojskowa, oparta przede wszystkim na wysokiej świadomości i politycznym wychowaniu żołnierzy.

Dlatego też wszyscy dowódcy i przełożeni, uporczywie podnosząc poziom dyscypliny wojskowej i wymagając od swych podwładnych są jednocześnie obowiązani codziennie wychowywać ich w duchu wierności Ojczyźnie, w duchu świadomego wykonywania obowiązków żołnierskich i osobistej odpowiedzialności każdego mrynarza za sprawę obrony Ojczyzny".

Słowa te winny stać się wytyczną każdego oficera i podoficera jeśli chcą oni należycie wypełnić obowiązki, jakie nakłada na nich partia i dowództwo. Każdy przełożony i dowódca winien stawiać podwładnym wysokie wymagania w zakresie dyscypliny, musi wpoić w podwładnych, aby dokładnie zrozumieli, że dyscyplina wojskowa polega na ścisłym przestrzeganiu przez wszystkich marynarzy porządku, regulaminów i innych przepisów wojskowych, oraz rozkazów przełożonych. Każdy dowódca i przełożony winien wpoić swym podwładnym, że wykonanie zadania, postawionego przed jednostką przez Dowódcę Marynarki Wojennej, zależne jest w pierwszym rzędzie od poziomu dyscypliny każdego marynarza.

Dowódcy wielu jednostek Mar. Woj. zrozumieli to zagadnienie i starają się aby na ich okrętach i w pododdziałach podnieść dyscyplinę na jak najwyższy poziom. W pracy tej dużą pomoc okazują im organizacje partyjne i ZMP-owskie oraz agitatorzy.

Na okręcie u oficera Piłata dyscyplina stała na niskim poziomie. Przede wszystkim postawił on przed grupą partyjną zagadnienie podniesienia poziomu dyscypliny i mobilizacji towarzyszy partyjnych do pracy z opuszczającymi się w dyscyplinie. Grupa partyjna całą swą pracę propagandową i agitacyjną nastawiła na to, aby jak to wskazywał Kalinin:

„...nawyk dyscypliny, dążenie do wykonania każdego rozkazu dowódcy za wszelką cenę, całkowicie, do końca bez względu na trudności" —

stał się drugą naturą marynarzy i żeby grupa partyjna jeszcze bardziej wzmocniła kierownictwo pracą koła ZMP.

Oficer Piłat nie ograniczył się tylko do postawienia tego zadania przed grupą partyjną. Sam wziął udział w zebraniu ZMP. Na zebraniu tym omówił stan dyscypliny na okręcie, dając wskazówki, w jaki sposób winni ZMP-owcy walczyć o wyrugowanie tych niedociągnięć. Następnie oficer Piłat udzielił wskazówek agitatorom i postawił zadanie przed redakcją „gazetki ściennej" na łamach której skrytykowano ostro mało zdyscyplinowanych marynarzy, jak mar. Kutwa, lub mar. Wawrzyńczak. Oficer Piłat wykazywał dalej w gawędach, że marynarze winni być zdyscyplinowani tak, jak st. mar. Kropidłowski, członek Partii i agitator, lub mar. Raicher.

Oficer Piłat nie zapomniał również o tak ważnym czynniku w podnoszeniu dyscypliny jak rozmowy indywidualne z marynarzami. Wie on, że to pomoże mu w poznaniu swojej załogi. Wydawane przez niego rozkazy są jasne i zrozumiałe dla każdego podwładnego, toteż oficer Piłat wymaga od podwładnych, aby rozkazy były wykonywane sprawnie, uważnie, szybko, w spokoju. Zwraca uwagę na najdrobniejsze wykroczenia. Tak prowadzona wszechstronnie walka o wysoce świadomą, żelazną dyscyplinę daje szybko rezultaty. Okręt, na którym jest oficer Piłat, przoduje obecnie w dyscyplinie. Załoga szybko i dokładnie wykonuje zadania, postawione przed okrętem.

Od poziomu dyscypliny zależy gotowość bojowa każdego okrętu. Marynarze o wysokiej, żelaznej, świadomej dyscyplinie rozumieją bardzo dobrze konieczność i celowość dyscypliny. Stawiają przed sobą surowe wymagania, sumiennie wykonują każde zadanie, walczą aktywnie z bezkarnością kolegów i podporządkowują osobiste interesy służbie wojskowej. Takich marynarzy mamy wielu na okrętach, a między innymi są: st. mar. Bystrek, ZMP-owiec i agitator, st. mar. Sermak — członek Partii, lub st. mar. Lewandowski — członek ZMP, który niedawno dopiero zrozumiał dzięki swej organizacji, że o dyscyplinie to nie tylko trzeba mówić, ale realizować ją praktycznie w codziennym życiu.

O wysoką dyscyplinę walczą też podoficerowie, którzy swoim przykładem umieją wpłynąć na kolegów ,wykazując stale i systematycznie ważność żelaznej, świadomej dyscypliny. Takimi podoficerami są: mat Kainka — członek Partii i agitator, mat Sacewicz — członek Partii, bsmt Kwinta, mat Wyszyński, mat Bielawski. Podoficerowie ci nie tylko walczą aktywnie z uchybieniami kolegów, lecz również wymagają żelaznej dyscypliny od swych podwładnych.

O wysoką jakość dyscypliny i stałe utrzymanie jej muszą walczyć wszyscy: dowódcy i podwładni, członkowie Partii, ZMP-owcy i niezrzeszeni. Zrozumienie ważności tego zagadnienia przez wszystkich, jest jednym z czynników warunkujących wzorowe wykonanie przez całą Marynarkę Wojenną zadań postawionych jej przez Dowódcę.

Nowe zwycięstwo Armii Ludowej w Korei

W komunikacie z 19 grudnia br. dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje:

Oddziały Armii Ludowej prowadzą w dalszym ciągu natarcie na wszystkich frontach.

Na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe prowadziły pomyślne działania bojowe, wyzwalając dalsze miasta i wsie.

Na południe od Hamhynu i na północ od Wonsanu wojska ludowe wyzwoliły miasta Czonphen, Jonan, Kowon, Munczhon i wiele innych miejscowości. W ten sposób po rozgromieniu i wypędzeniu nieprzyjaciela z wybrzeża wschodniego oddziały Armii Ludowej wyzwoliły całkowicie prowincję północny Hamgen i południowy Hamgen oraz północną część prowincji Kanwon. Działające w rejonie Hampho oddziały Armii Ludowej rozgromiły w ciągu ostatnich dni kilka jednostek nieprzyjacielskich i wzięły do niewoli ponad 360 żołnierzy i oficerów. Wzięto znaczną zdobycz.

Nie będziemy szczędzić sił dla wielkiej sprawy pokoju

Uroczysta akademia w 71 rocznicę urodzin Józefa Stalina w Warszawie

21 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona uczczeniu 71 rocznicy urodzin generalissimusa Józefa Stalina. Na akademię przybył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut.

W loży honorowej obok Prezydenta RP zajęli miejsca premier Józef Cyrankiewicz, wicepremier Hilary Minc i minister obrony narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Akademię otwiera przewodniczący Zarządu Głównego TPP-R — Edward Ochab.

Następnie zabiera głos wicepremier Aleksander Zawadzki.

Z kolei na trybunę wchodzi wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Jerzy Putrament, który odczytuje projekt adresu do Generalissimusa Józefa Stalina. Dźwięki Międzynarodówki kończą oficjalną część akademii.

Oto fragmenty referatu wicepremiera Zawadzkiego.

W dniu dzisiejszym cały naród polski wraz z walczącymi o pokój i postęp ludami świata łączy się z narodami wielkiego Związku Radzieckiego w uczuciach miłości i oddania dla Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących i Chorążego pokoju światowego — JÓZEFA STALINA, z okazji 71 rocznicy jego urodzin.

Wierny uczeń, najbliższy współpracownik i najserdeczniejszy przyjaciel wielkiego Lenina, tow. Stalin wraz z nim tworzył partię bolszewicką — przewodniczkę międzynarodowego ruchu robotniczego.

Genialny kontynuator nieśmiertelnej myśli Marksa, Engelsa, Lenina — towarzysz Stalin wzniósł na niebywałe wyżyny teorię marksizmu - leninizmu precyzując ją w swych ostatnich pracach, jako „naukę o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, naukę o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas, naukę o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, naukę o budownictwie społeczeństwa komunistycznego".

Koleje ostatniej wojny i jej wynik dowiodły niezbicie, że tow. Stalin jest genialnym strategiem wojennym. Ale tow. Stalin jest przede wszystkim GENIALNYM STRATEGIEM POKOJU. Geniusz Stalina mobilizuje wszystkie siły, uruchamia wszystkie rezerwy, które służyć mają sprawie pokoju, nie lekceważy nawet najmniejszych strumyczków, które zasilić mogą wielki nurt walki o pokój.

Z imieniem Stalina żołnierz Armii Radzieckiej gromił zwycięsko napastnika hitlerowskiego — broniąc świętej sprawy wolności ojczyzny radzieckiej; z imieniem Stalina wyzwalał żołnierz Armii Radzieckiej kraje ujarzmione przez hitleryzm; z imieniem Stalina walczyli i walczą komuniści na całym świecie w pierwszych szeregach bojowników o pokój i socjalizm; z imieniem Stalina wiążą swe nadzieje wszyscy uczciwi ludzie na całej kuli ziemskiej, pragnący pokoju i szczęśliwego jutra.

Zbrodnicze plany nowej agresji, podobnie jak poprzednie, zakończą niewątpliwie bankructwem, lecz gdybyśmy nie potrafili im się przeciwstawić skutecznie, kosztowałoby to ludzkość morze krwi i cierpień.

Dlatego nie wolno zaniedbać żadnego wysiłku, aby te zbrodnicze plany udaremnić. Dlatego należy uruchomić wszystkie siły, które mogą te plany pokrzyżować.

Stalinowska prawda, stalinowska strategia pokoju wskazuje nam drogę naszej pracy i walki.

Dlatego naszym hasłem jest podwojenie wysiłków w naszej twórczej pracy pokojowej.

Dlatego naszym hasłem jest skupianie wszystkich zdrowych, patriotycznych sił narodu we wspólnej pracy nad umocnieniem naszego bezpieczeństwa, naszej wolności i suwerenności.

Dlatego naszym hasłem jest wzmożenie czujności w stosunku do występnych machinacji imperialistycznych podżegaczy wojennych, organizatorów nowej hitlerowskiej armii, entuzjastów bomby atomowej i ich agentów, szpiegów i dywersantów, usiłujących przenikać do naszego kraju.

„Ludy świata — powiedział tow. Bierut w 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej — przyjęły za swoje zrodzone z głębi serca ludzi radzieckich zawołanie: GDZIE STALIN — TAM POKÓJ. Uzupełniają je zawołaniem, zrodzonym ze wszystkich doświadczeń 33-lecia: GDZIE STALIN — TAM ZWYCIĘSTWO".

Przesyłamy Wielkiemu Solenizantowi najgorętsze życzenia i pozdrowienia oraz zapewnienia, że polska klasa robotnicza i jej partia, że polscy obrońcy pokoju, cały naród polski nie będzie szczędził sił w pracy i walce O PEŁNY TRIUMF SPRAWY POKOJU.

Niech żyje tow. JÓZEF STALIN!

Pod Twym sztandarem będziemy walczyć by pokój zwyciężył wojnę

Adres ludu polskiego do Generalissimusa Stalina

DROGI NAUCZYCIELU I PRZYJACIELU NASZEGO NARODU!

Przedstawiciele narodu polskiego, zebrani na uroczystym posiedzeniu w dniu 71 rocznicy Twych urodzin w stolicy Polski Ludowej — Warszawie, ślą Ci, Wielki Stalinie, z głębi serca płynące wyrazy czci i wdzięczności oraz najgorętsze życzenia długich lat życia i owocnej pracy dla dobra ludzkości.

Z MIASTA, KTÓRE BYŁO SIEDZIBĄ II ŚWIATOWEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU, PRZESYŁAMY CI, WIELKI CHORĄŻY OBOZU POKOJU, ZAPEWNIENIE, ŻE NARÓD POLSKI WIERNIE I ODDANIE SŁUŻYĆ BĘDZIE SPRAWIE WALKI O POKÓJ.

Z Twoim imieniem związana jest nierozerwalnie święta sprawa pokoju, sprawa życia milionów matek i dzieci, starców i młodzieży.

POD TWOIM PRZEWODEM, WIELKI STALINIE, POWSTAŁA POTĘŻNA ZORGANIZOWANA SIŁA, ZDOLNA PRZEKREŚLIĆ ZBRODNICZE PLANY IMPERIALISTÓW I ZBRODNIARZY WOJENNYCH.

Pod Twoim kierownictwem naród radziecki zbudował pierwsze w świecie społeczeństwo socjalistyczne i kroczy teraz zwycięsko ku komunizmowi. Pod Twoim kierownictwem powstała potężna Armia Radziecka, która uratowała ludzkość od straszliwej niewoli faszystowskiej, a naród nasz od fizycznej zagłady.

Naród polski po wieczne czasy zachowa w pamięci bezgraniczną wdzięczność za to, że dwukrotnie odzyskał niepodległość, dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej i Armii Radzieckiej, że narodom ZSRR zawdzięcza swe dzisiejsze wolne niepodległe i twórcze życie. Dzięki Twej przyjaźni i mądrej polityce zachodnie granice Polski Ludowej są granicami pokoju i przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Pozdrawiamy Cię, Wielki Stalinie — Najlepszy nasz Przyjacielu, któremu zawdzięczamy wszechstronną, troskliwą, ojcowską pomoc w ciężkich latach dźwigania się ze zniszczeń wojennych któremu zawdzięczamy nieocenioną pomoc w trudnej pracy nad socjalistyczną przebudową naszego kraju. Z Twoich genialnych nauk o prawach rozwoju społeczeństwa budującego socjalizm czerpiemy jak z życiodajnej skarbnicy niezawodne wskazania, jak budować Polskę Socjalistyczną.

Porywające Twe plany ujarzmienia przyrody, plany nawodnienia olbrzymich połaci ziemi pustynnej — to najpiękniejsze wcielenie twórczej mocy idei wyzwoleńczych.

Pozdrawiamy Cię, Wielki Nauczycielu, który nieustannie wzbogacasz i pogłębiasz najwyższe osiągnięcia ludzkości — marksizm - leninizm.

TY, WIELKI NASZ STALINIE, JESTEŚ DUMĄ KLASY ROBOTNICZEJ, JESTEŚ DUMĄ MAS PRACUJĄCYCH, JESTEŚ DUMĄ CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI — JESTEŚ SZTANDAREM MOBILIZUJĄCYM SETKI MILIONÓW DO WALKI O NAJSZCZYTNIEJSZE SPRAWY: O POKÓJ, POSTĘP I SOCJALIZM.

Uzbrojeni w naukę Lenina, i Stalina, wzbogaceni doświadczeniami narodów radzieckich, przyrzekamy czujnie strzec i umacniać władzę ludową, bronić jej przed wszelkimi knowaniami wrogów ludów i zdrajców narodów.

PRZYRZEKAMY NIE USTAWAĆ W PRACY NAD WYKONANIEM SZEŚCIOLETNIEGO PLANU BUDOWY FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU. PRZYRZEKAMY ZE WSZECH MIAR WZMACNIAĆ SIŁĘ ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU I DEMOKRACJI.

Przyrzekamy ze wszech miar umacniać i pogłębiać przyjaźń i sojusz Polski z potężnym Związkiem Radzieckim, twierdzą światowego obozu pokoju i gwiazdą przewodnią ludzkości.

Pozdrawiamy Cię, Wielki Stalinie — Wodzu wszystkich prostych ludzi na świecie.

Pod Twym sztandarem będzemy walczyć, aby pokrzyżować plany zbrodniarzy imperialistycznych, aby zwyciężyła wielka sprawa wolności i socjalizmu, aby pokój zwyciężył wojnę.

NIECH ŻYJE I ZWYCIĘŻA CHORĄŻY ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU I POSTĘPU — WIELKI STALIN.

71 rocznica urodzin Generalissimusa Stalina w jednostkach Marynarki Wojennej

Wzorowym wykonaniem zadań czcimy radosną rocznicę

Już od kilku dni trwały w naszej jednostce przygotowania do obchodu 71 rocznicy urodzin tow. Stalina. Podjęte na licznych zebraniach zobowiązania zostały przez marynarzy całkowicie wykonane. Na twarzy każdego z nich widać było entuzjazm i radość.

— „Wzmożonym wysiłkiem w wyszkoleniu i pracy uczcimy dzień urodzin wielkiego bojownika o pokój, tow. Stalina" — mówili oni.

W przededniu rocznicy w naszej jednostce zaczerwieniły się pięknie udekorowane wejścia i świetlice, a portrety Generalissimusa Stalina stały się symbolem naszego święta.

Na każdym odcinku pracy naszej jednostki zobowiązania zostały całkowicie wykonane. Nasi mechanicy wzorowo wykonali podjęte zobowiązania. W każdej „startówce", w każdym biuletynie redakcje umieszczały artykuły mówiące o życiu i walce tow. Stalina, mobilizując nas do dalszej wytężonej pracy.

Wzorowo wykonali swe zobowiązania nasi młodzi koledzy. Wydali oni specjalne gazetki, poświęcone 71 rocznicy urodzin tow. Stalina oraz udekorowali wejście do gmachu i świetlicę. W pracy tej wyróżnili się następujący koledzy: Fląc, Talarczyk, Jabłoński, Maniecki, Krysiak, Eliński i inni.

W dniu 21 grudnia 1950 r., w godzinach wieczornych, w wypełnionej po brzegi sali oficerowie, podoficerowie i marynarze wysłuchali referatu tow. Szczepaniaka o Generalissimusie Stalinie. Słowa referatu mówiły o życiu, o walce i pracy tow. Stalina dla dobra klasy robotniczej i jej szczęśliwego jutra.

Z imieniem — Stalin — na ustach — mówił tow. Szczepaniak idzie każdy robotnik do codziennej pracy. Z imieniem — Stalin — na ustach idzie do boju żołnierz koreański, który gromi zbrodniarzy anglo-amerykańskich i wyzwala swój kraj.

— My marynarze — mówił tow. Szczepaniak — czcimy bardzo imię Stalina. Gdzie Stalin — tam pokój, gdzie Stalin — tam zwycięstwo.

Po tych słowach zapanowały na sali niemilknące owacje na cześć tow. Stalina.

Po części oficjalnej rozpoczęła się część artystyczna, w której koledzy wystąpili z pieśnią i recytacją, poświęconą tow. Stalinowi. Wzorowo wykonał swe zobowiązania chór pododdziału „T", którym kierował ZMP-owiec Gelek Czesław, wzorowo wykonali swe zobowiązania koledzy recytatorzy i rewelersi. Na wyróżnienie zasługują kol. Grzelka, Rybicki, Smoliński i kol. Gębalówna.

Pracą i pieśnią uczciliśmy 71 rocznicę urodzin wielkiego bojownika i chorążego pokoju, tow. Stalina.

mat OWSIANICKI

Życie Generalissimusa Stalina drogowskazem w naszej pracy

Jeszcze ub. m. ZMP-owcy naszego pododdziału postanowili godnie uczcić zbliżającą się 71 rocznicę urodzin Wielkiego Wodza mas pracujących i przyjaciela Polski, tow. Stalina.

Na zebraniu koła przyjęto zobowiązanie dokładnego zapoznania się z życiorysem J. Stalina. Zobowiązanie to zrealizowano, omawiając temat na specjalnych gawędach. Kolegom słabszym przyszło z pomocą kółko polityczne — pracujące w ramach koła ZMP, które dodatkowo przeznaczyło na ten cel kilka godzin.

W udzieleniu pomocy wyróżnił się mat Wiraszka, który po starannym przygotowaniu się, jasno i dokładnie omawiał poszczególne etapy życia i walki tow. Stalina. Koledzy słuchali z uwagą, a zabierając głos w dyskusji, dobrze opanowali materiał. Wiele pracy poświęcił tu st. mar. Karpiński, który dopiero od niedawna jest członkiem ZMP.

Koło ZMP przy współudziale zastępcy dowódcy pododdziału i pomocy organizacji partyjnej przygotowało również uroczystą wieczornicę. Rozdane przez zarząd koła zadania, koledzy wykonali na bardzo dobrze. Toteż w czasie wieczornicy panował podniosły i miły nastrój. Pięknie udekorowana świetlica, z portretem J. Stalina na tle oświetlonej pięcioramiennej gwiazdy na ścianie głównej dodała wiele uroku.

Część oficjalną wieczornicy, na którą złożył się referat, omawiający szeroko życie i działalność Wielkiego Stalina, uzupełniła bogata część artystyczna. Dobrze przygotowane recytacje w jęz. polskim i rosyjskim, śpiew zespołu rewelersów oraz występ zespołu muzycznego stworzyły wartościową całość.

Na wyróżnienie zasłużyli tu koledzy: mat Pieniążek, st. mar. Spryszak, st. mar. Włodarczyk, mat Lewandowski, bosmat Talaga, st. mar. Jasiński i w dekoracji świetlicy st. mar. Gotwald, Kłoniecki i Piczak.

Tak uczciliśmy 71 rocznicę urodzin Wielkiego Wodza obozu pokoju J. Stalina.

mat. Lech SKOWICKI

Mat Henryk Kurpyta wzorowy podoficer - specjalista

Jednym z najlepszych podoficerów naszego okrętu jest mat Kurpyta Henryk, syn małorolnego chłopa. Po kursie dla specjalistów został przydzielony na nasz okręt Okazał się zdolnym artylerzystą, to też powierzono mu stanowisko działonowego. Mat Kurpyta nie zaprzestał dalszego szkolenia się. Został wkrótce przodującym artylerzystą na okręcie i dospodarzem działu artyleryjskiego.

Po przybyciu młodego rocznika na okręt, mat Kurpyta przekazuje młodym marynarzom swe umiejętności, zdobyte wytrwałą pracą. W czasie szkolenia i w chwilach wolnych od zajęć można usłyszeć mata Kurpytę, jak prowadzi na pokładzie lub w pomieszczeniach załogi wykłady i rozmowy o sprzęcie, i posługiwaniu się nim i jego konserwacji.

Mat Kurpyta jest nie tylko dobrym specjalistą. Bardzo dobrze opanował on i rozumie zagadnienia polityczne i w nauce chętnie pomaga drugim. Jest aktywnym członkiem zarządu ZMP naszej jednostki. Zrozumienie zadań podoficera i ZMP-owca wykazuje wysokim zdyscyplinowaniem i swą sumienną pracą.

Niech mat Kurpyta i jemu podobni będą dla nas wzorem. Bierzmy z nich przykład i przejmujmy ich metody pracy, a rozkaz 1-majowy Ministra Obrony Narodowej wykonamy.

bsmt T. PESTA

Młodzi marynarze ofiarną pracą przyczynią się do podniesienia gotowości bojowej jednostki

Minęło zaledwie miesiąc pobytu młodych marynarzy w jednostce. Ci, którzy jeszcze niedawno temu pracowali przy warsztatach, rozpoczęli zaszczytną służbę w Ludowej Marynarce Wojennej, stanęli na straży zdobyczy ludu pracującego i socjalistycznego budownictwa, na straży morskich granic naszego państwa.

Aby sprostać powierzonym obowiązkom i wywiązać się z nich z honorem, młodzi marynarze muszą sumiennie szkolić się, wzorowo wykonywać rozkazy, dokładnie zapoznać się z regulaminami i ściśle ich przestrzegać.

— Honorem naszym będzie, by z tych obowiązków wywiązać się wzorowo, tak, jak wywiązują się żołnierze i marynarze niezwyciężonej Armii Radzieckiej i Floty Radzieckiej — mówi ZMP-owiec Bernacki, były przodownik pracy spółdzielni Samopomoc Chłopska.

—W cywilu wzmożonym wysiłkiem w pracy, dodatkowymi zobowiązaniami wyrażaliśmy wolę walki o pokój — dodaje ZMP-owiec Gałuszko — a w wojsku nieustannym podnoszeniem wiedzy politycznej i wojskowej, pilną nauką i wzorowym pełnieniem obowiązków staniemy w szeregach bojowników o pokój — przyczynimy się do szybszego zbudowania państwa socjalistycznego — na wzór Związku Radzieckiego.

mat Zdzisław Klich

Działo st. mar. Borka jest w stałej gotowości bojowej

Kolega Borek to syn małorolnego chłopa z Lubatowa pow. Krosno. Do Marynarki Wojennej przyszedł on ochotniczo i postanowił być dobrym marynarzem. Przydzielono go na kurs specjalistów morskich , który ukończył z wynikiem dobrym. Widział on wysiłek naszych robotników w walce o wykonanie planu, słyszał wiele o przodownikach wyszkolenia postanowił został przodownikiem swojej specjalności. Danego sobie słowa dotrzymał.

Po przyjściu na okręt zapoznał się dokładnie z działem swej pracy. Każdą chwilę poświęcał na to, aby dokładnie każdy mechanizm rozebrać i zapoznać się z jego budową. Ostatni przegląd wykazał, że na naszym okręcie w dziale kol. Borka wszystko znajduje się we wzorowym porządku.

Kol. Borek tak mówi:

„Osiągnąłem to dzięki systematycznej i usilnej nauce i pracy. Każdy mechanizm jest i może być długo dobrym i użytecznym tylko trzeba się należycie z nim obchodzić. Trzeba dany mechanizm stale i dokładnie czyścić, badać i konserwować, a jestem pewien, że nigdy nie zawiedzie. Gdy raz pozostawi się bez naprawy małą usterkę, powoduje ona w krótkim czasie poważniejsze szkody".

St. mar. Borek to wzór dla młodych marynarzy, którzy chętnie słuchają, wskazówek starszego kolegi i biorą je sobie do serca.

Gdy cała załoga naszego okrętu pójdzie śladami st. mar. Borka, będziemy wzorowo wykonywać rozkazy i pełnić służbę, a nasz okręt stanie się jednym z przodujących.

st. mar. WIECZOREK

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Starszyna 1 statji Kułakow wybrany do terenowej Rady Delegatów

Oficerowie, podoficerowie i marynarze N-tej jednostki Floty Czarnomorskiej wysunęli jako kandydata na członka Rady Miejskiej, starszynę 1 statji Pawła Wasiliewicza Kułakowa, przodownika wyszkolenia bojowego i politycznego jednostki.

Na zdjęciu widzimy starszynę 1 statji Kułakowa w czasie serdecznego spotkania z wyborcami.

Stała troska o sprzęt obowiązkiem każdego marynarza

Skończyła się kampania letnia, wypełniona trudem i wysiłkiem w wyszkoleniu morskim. Nadeszła zima a z nią okres rezerwy. Niektóre okręty udają się na zimowy wypoczynek, aby po nim znów być w pełnej gotowości bojowej i w dalszym ciągu stać na straży naszego Wybrzeża.

Na okręcie, gdzie zastępcą dowódcy jest oficer Muklewicz, stuk maszyn zmienił się teraz w stuk młotków i skrobaczek. Pod kierunkiem oficerów-instruktorów marynarze przystąpili do pracy nad konserwacją kadłuba, burt, balastów i maszyn. Jest to ciężka praca, ale marynarze rzetelnie wykonują rozkazy przełożonych.

Największą troskę o sprzęt wykazuje ZMP-owiec st. mar. Nowakowski, mat Tutka i st. mar. Gdaniec, którzy nie szczędzą sił w pracy nad doprowadzeniem sprzętu do wzorowego stanu zapewniającego jego stałą gotowość bojową.

— „Właśnie w okresie zimowych remontów musimy uzupełnić wszystkie braki jakie powstały w okresie letnim. Należy wszystko doprowadzić do normalnego stanu używalności i nie żałować pracy aby sprzęt, który podlega konserwacji, wyglądał jak się należy. Należy dołożyć starań w każdej specjalności. Motorzyści winni to robić w siłowniach, a załoga pokładowa na pokładzie. Cały stan osobowy okrętu musi uważać na najmniejsze niedokładności. Dbać o sprzęt — to znaczy być zawsze gotowym do obrony" — mówią w/w marynarze.

Poprzez jak najdokładniejsze przeprowadzenie remontu czy konserwacji, będziemy pewni że w następnej kampanii dane urządzenie nie zawiedzie nas, że będziemy mogli w dalszym ciągu na nim się szkolić. Oprócz tego w czasie remontu mamy najlepszą możność do poznania wszystkich urządzeń a tym samym pogłębić swą wiedzę fachową.

A więc nie zaniedbujmy nauki w okresie zimowym — uczmy się, a staniemy się pełnowartościowymi marynarzami i dobrymi specjalistami, staniemy się członkami pełnowartościowych, o pełnej gotowości bojowej załóg.

mat Edmund Kurczyński

SPROSTOWANIE

W części nakładu wtorkowego wydania „Na straży Wybrzeża" (Nr 29 z dnia 19 grudnia) na skutek niedopatrzenia korekty, zniekształcony został cytat Generalissimusa Stalina, podany w zakończeniu artykułu p. t. „O wyższy poziom pracy kwatermistrzowskiej". Cytat te winien brzmieć:

„...podnieść pracę aparatu kwatermistrzowskiego do poziomu wymagań, stawianych przez wojnę współczesną, w pełni rozumieć, że od punktualnego zaopatrzenia wojsk w amunicję, sprzęt i materiały wojenne uzależniony jest przebieg operacji wojennych."

Na straży WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 32 Gdynia, dnia 29 grudnia 1950 r. Rok I

ŻOŁNIERZ WINIEN NIEZŁOMNIE I ŚWIĘCIE DOTRZYMYWAĆ PRZYSIĘGI WOJSKOWEJ, WINIEN BYĆ RZETELNY, PRAWDOMÓWNY, ODWAŻNY I NIE SZCZĘDZIĆ SIŁ ANI ŻYCIA PRZY WYKONYWANIU OBOWIĄZKU ŻOŁNIERSKIEGO, WINIEN BEZWZGLĘDNIE SŁUCHAĆ SWOICH PRZEŁOŻONYCH I BRONIĆ ICH W CZASIE WALKI Z CAŁKOWITYM POŚWIĘCENIEM; WINIEN STRZEC JAK ŹRENICY OKA SZTANDARU SWOJEJ JEDNOSTKI.

(Z Regulaminu Służby Wewnętrznej)

Przed naradą aktywu sportowego

Wychowanie fizyczne odgrywa ważną rolę w wyszkoleniu bojowym żołnierza. Dlatego też rozkaz 1-majowy Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Konstantego Rokossowskiego, mówi o podnoszeniu tężyzny fizycznej naszego żołnierza. Rozkaz ten jest w jednostkach wykonywany, o czym najlepiej świadczy wzrastająca stale ilość sekcji sportowych, masowe zdobywanie odznaki SPO oraz poprawianie rekordów Wojska Polskiego we wszystkich dyscyplinach sportowych.

Żołnierz, który dobrze skacze przez „konia", zręcznie przebiega po kładce, skacze przez ścianę, lekko wciąga się po linie, sprawnie wykonuje ćwiczenia na drążku, dobrze pływa, bez trudności pokonywa przeszkody— daje sobie łatwo radę z przeszkodami w czasie działań bojowych. Obowiązkiem dowódcy jest kształcić i rozwijać w żołnierzu silną wolę i wytrzymałość, hart i umiejętność przezwyciężania trudności życia wojskowego.

W Marynarce Wojennej marynarze, podoficerowie i oficerowie chętnie i z zamiłowaniem uprawiają sport. Wielu z nich ofiarnie pracuje w swych jednostkach nad podniesieniem poziomu pracy poszczególnych sekcyj sportowych. Takimi są np. ofic. Łapiński, który bardzo dobrze kieruje sekcją zapaśniczą, czy mat Młynek, wzorowy instruktor WF swej jednostki i inni.

Są również całe zespoły sportowe, które dały się poznać nie tylko w Marynarce Wojennej czy w Wojsku Polskim. Do takich należy drużyna piłkarska KS „Flota", która w ramach rozgrywek o „Puchar Polski" osiągnęła szereg sukcesów z silnymi zespołami, zwyciężając między innymi drugoligową drużynę piłkarską KS „Kolejarz" Ostrów i kwalifikując się do rozgrywek II rundy w r. 1951.

Poważne osiągnięcia posiada reprezentacyjna ósemka bokserska Marynarki Wojennej i drużyna zapaśnicza, która pod kierunkiem oficera Łapińskiego zdobyła wicemistrzostwo okręgu gdańskiego na rok 1950/51. Drużyny te osiągnięcia swe zawdzięczają systematycznej pracy i stale przeprowadzanym rzetelnym treningom.

Jednak mimo tych pięknych osiągnięć w różnych dziedzinach sportu, posiadamy jeszcze wiele braków i niedociągnięć na tym polu. Istniejące we wszystkich jednostkach sekcje sportowe nie wszędzie dobrze pracują. Najpoważniejszym niedociągnięciem jest brak opieki ze strony aparatu politycznego, który na równi z dowódcami pododdziałów odpowiedziałem jest za pracę sekcji sportowych i wychowanie fizyczne stanu osobowego.

Stan taki istnieje w jednostkach, gdzie zastępcami do spraw politycznych są oficerowie Wierzbicki i Hałabuda.

Daje się też zauważyć niewłaściwa organizacja treningów, które są źle planowane. Tak np. w jednostce, gdzie zastępcą do spraw politycznych jest oficer Fulara, treningi organizuje się krótko po zajęciach liniowych, kiedy marynarze są przemęczeni. Odbija się to z kolei na poziomie wychowania fizycznego jednostki.

W jednostce, gdzie zastępcą jest oficer Tauzowski, brak jest sekcji strzeleckiej, a i inne sekcje pracują niesystematycznie.

Przyczyny takiego stanu szukać należy także w fakcie, że organizacje partyjne, a przede wszystkim organizacje ZMP-owskie wspomnianych jednostek, troszcząc się o wyszkolenie polityczne i liniowe jednostek, za mało uwagi zwracały i zwracają na wychowanie fizyczne.

Winny one przestać traktować po macoszemu sport w swych jednostkach, który jest równie ważny jak zajęcia polityczne i bojowe. Aparat partyjno - polityczny winien zwracać większą uwagę na odbywające się treningi, dbać o ich systematyczność i planowość, aby godziny przeznaczone na nie, były w zupełności wykorzystywane.

Nie należy interesować się tylko poszczególnymi zawodnikami, wyróżniającymi się w danej dyscyplinie sportowej, ale dbać o masowy rozwój sportu w jednostkach, a dopiero będziemy mogli mówić o realizowaniu 1-majowego rozkazu Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Konstantego Rokossowskiego, na odcinku wychowania fizycznego i sportu.

Zbliżająca się narada aktywu sportowego Marynarki Wojennej pozwoli nie tylko ocenić krytycznie osiągnięcia i braki. Winna ona stać się też drogowskazem do dalszej pracy, punktem zwrotnym w podniesieniu WF i sportu w Marynarce Wojennej na jeszcze wyższy poziom.

Lud francuski domaga się wstrzymania remilitaryzacji Trizonii

podpisując protest przeciw odbudowie Wehrmachtu

Jak donoszą z Paryża, wiadomości nadchodzące z całej Francji świadczą o wielkim sukcesie „Dnia walki przeciw zbrojeniom Niemiec".

W dniu 23 grudnia rozpoczęło się referendum, w którym **Francuzi wypowiedzieli się przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.**

Już w pierwszym dniu zebrano dziesiątki tysięcy podpisów pod protestami przeciw odbudowie Wehrmachtu.

Szczególnie imponujący przebieg miały manifestacje w departamencie **SEKWANY.** Przed ratuszem paryskim przedstawiciele władz miejskich, komuniści, socjaliści i bezpartyjni działacze postępowi ozdobili kwiatami tablice pamiątkowe po poległych w czasie powstania paryskiego.

W 8, 12 i 13 dzielnicy PARYŻA odbyły się wiece. Na dworcach Saint Lazaire i Batignolles strajkowali kolejarze.

W IVRY pod Paryżem w zebraniu przed pomnikiem poległych wzięło udział kilka tysięcy osób. **W ISSY LES MOULINEAUX** strajkowali robotnicy w większości zakładów pracy. Górnicy kopalni **ROCHEBELLE, FONTAINES i TAMARIS** podobnie jak górnicy kilku kopalń w Lens, odbyli 24-godzinny strajk.

Stowarzyszenie b. Jeńców Wojennych w **TULUZIE** uchwaliło jednogłośnie rezolucję **protestującą przeciwko remilitaryzacji Niemiec.**

Rada miejska w **ARGENTEUIL** jednogłośnie **potępiła zbrojenia niemieckie,** uchwalając jednocześnie rezolucję, domagającą się ogłoszenia zakazu broni atomowej.

W **MACON** w departamencie Saon et Loire **ponad 5 tysięcy osób opowiedziało się w pierwszym dniu głosowania przeciwko zbrojeniom niemieckim.**

W **NIMES** grupa działaczek Związku Kobiet Francuskich zebrała w ciągu godziny 630 podpisów. W departamencie **ALPES MARITIMES większość mieszkańców wzięła już udział w referendum.**

Uczniowie Liceum Pedagogicznego w **WERSALU** uchwalili rezolucję protestującą przeciwko odbudowie Wehrmachtu oraz przeciwko zainstalowaniu we Francji sztabu Eisenhowera.

Manifestacje na znak protestu przeciwko zbrojeniom Niemiec odbyły się w fabryce samochodów Renault i w fabryce budowy maszyn w **BOBIGNY.**

W **VILLEURBANE** odbył się wiec, na którym robotnicy uchwalili rezolucję, **protestującą przeciwko zbrojeniom Niemiec oraz domagającą się położenia kresu agresji amerykańskiej w Korei i francuskiej w Vietnamie.**

W fabryce broni le Creusot, dyrektor Schneider usiłował zwolnić delegata na Kongres Warszawski, robotnika Vuillien, który protestował przeciwko zbrojeniom Niemiec. **Akcja personelu zmusiła dyrektora do cofnięcia tej bezprawnej decyzji.**

W Paryżu przedstawiciele Zw. Bojowników o Wolność i Pokój udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec i szarfę z napisem: **„Nie dopuścimy do uzbrojenia Niemiec".**

Wyzwolenie Hamhyn i Hynnam

Pod ciosami wojsk ludowych kruszeją siły agresora w Korei

W ogłoszonym w Phenianie 27 grudnia komunikacie, dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podaje:

Jednostki Armii Ludowej, działające w rejonie Hamhyn i Hynnam wyzwoliły całkowicie w dniu 24 grudnia ten rejon i oczyściły go z wojsk nieprzyjacielskich.

Artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła w okresie od 16 listopada do 7 grudnia 48 samolotów nieprzyjacielskch w tym dwa bombowce typu „B. 29".

W korespondencji z północnej Korei dziennik „Prawda" pisze o sukcesach bojowych młodego lotnictwa koreańskiego. Dowództwo amerykańskie — jak stwierdza autor korespondencji — niejednokrotnie oświadczało chełpliwie, w okresie powodzeń, że lotnictwo północno - koreańskie zostało zlikwidowane. **Obecnie w komunikatach dowództwa amerykańskiego brzmią inne nuty. Bo też coraz częściej spadają w płomieniach „twierdze latające", coraz częściej zestrzeliwane są przez lotników koreańskich amerykańskie „Mustangi", a na lotniska amerykańskie w Korei codziennie spadają bomby.**

Niedawno — pisze autor — odwiedziliśmy jedno z lotnisk północno - koreańskich i byliśmy świadkami bojowych czynów świadczących o doskonałym wyszkoleniu i bohaterstwie lotników koreańskich.

Lotnicy Koreańskiej Armii Ludowej bombardują lotniska Seulu i Suwonu, zadają ciosy transportom wojskowym i okrętom wojennym w bazach morskich USA na wschodnim wybrzeżu Korei, z których wyruszają obecnie w pośpiechu i nieładzie okręty z resztkami rozgromionych oddziałów interwentów amerykasko - angielskich.

Polski przemysł węglowy wykonał przed terminem roczny plan wydobycia

Dnia 22 bm. o godz. 12.30 polski przemysł węglowy wykonał zadania produkcyjne ustalone planem na r. 1950 — na 6 dni wydobywczych przed terminem.

Z okazji przedterminowego wykonania planu, minister górnictwa Ryszard Nieszporek skierował do górników następujące pozdrowienie:

W związku z wykonaniem planu rocznego na 6 dni przed terminem przez cały przemysł węglowy, pozdrawiam górników, inżynierów i techników przemysłu węglowego. Szczególnie serdecznie pozdrawiam przodowników pracy — żołnierzy pierwszej linii walki o socjalizm.

Plan został wykonany przedterminowo dzięki waszej ofiarnej i bohaterskiej pracy i dzięki waszej świadomości, że pracujecie dla dobra Polski Ludowej, której gospodarzami jesteście wy.

Plan 1951 r. zrealizujemy z nadwyżką przez systematyczny wzrost wydajności pracy, lepszą organizację pracy, rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, mechanizację. Pamiętajcie, że KAŻDA TONA WĘGLA, TO NASZ GÓRNICZY WKŁAD, W WALKĘ O POKÓJ.

W walce o plan nie powinniśmy zapominać o tym, że zasadniczym zadaniem na rok 1951 jest obniżenie kosztów własnych, przez co zaoszczędzimy milionowe kwoty, a tym samym PODNIESIEMY DOBROBYT MAS PRACUJĄCYCH, PRZYŚPIESZYMY REALIZACJĘ PLANU 6-LETNIEGO, PLANU BUDOWY FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU W POLSCE.

Rozgoryczenie amerykańskich żołnierzy

Znamienne wypowiedzi jeńców wojennych

Specjalny korespondent agencji Nowych Chin przeprowadził szereg rozmów z jeńcami amerykańskimi — wziętymi do niewoli w Korei przez oddziały ochotników chińskich. Wypowiedzi wielu jeńców amerykańskich są bardzo charakterystyczne i świadczą o rozgoryczeniu żołnierzy amerykańskich i niskim poziomie moralnym wojsk interwencyjnych.

Kapitan Arrey Franklin — oświadczył korespondentowi agencji Nowych Chin:

„Wątpię, czy wojska takie, jak nasze potrafią wygrać jakąkolwiek wojnę. Jestem zdumiony różnicą siły moralnej pomiędzy wojskami naszymi a północnokoreańskimi i oddziałów ochotników chińskich. Różnica ta rzuca się w oczy każdemu, kto znalazł się w pobliżu linii frontu. Różnica ta wypływa ze świadomości celów Koreańczyków, i Chińczyków, Amerykanie zaś walczą tylko dlatego, że taki jest rozkaz potentatów finansowych realizujących w Korei swe imperialistyczne plany".

Wszyscy jeńcy, z którymi rozmawiał korespondent, podkreślali dbałość o nich dowództwa oddziałów ochotników chińskich. Ranni żołnierze amerykańscy otrzymali natychmiast pomoc lekarską.

Wyżywienie jeńców jest dobre. Ochotnicy chińscy pomagją swym jeńcom ukrywać się przed atakami bombowymi lotnictwa amerykańskiego.

Inny kapitan amerykański **M. Speer z 57 batalionu artylerii,** oświadczył korespondentowi, że walczył w obu wojnach światowych, nigdy jednak nie zetknął się z tak dzielnym i wytrwałym wojskiem, jak oddziały ochotników chińskich. Sierżant z obsługi czołgu amerykańskiego, **J. Scott z 31 pułku czołgów,** oświadczył, że czołg jego wraz z całą załogą został wzięty do niewoli jedynie dlatego, że nie znając Chińczyków, załoga lekceważyła ich bojowość, natomiast zbytnio polegała na sile swego ognia i mocy pancerza. **Ochotnicy chińscy — stwierdził Scott — zagarnęli czołg niemal bez wystrzału, zaskakując załogę swą zimną krwią i niebywałą odwagą.**

Korespondent agencji Nowych Chin przytacza również liczne wypowiedzi żołnierzy amerykańskich, krytykujące ostro zdolności strategiczne Mac Arthura.

Z POMOCĄ KIEROWNIKOM GRUP SZKOLENIA POLITYCZNEGO

Przysięgamy służyć ludowi pracującemu

Mówiliśmy nie dawno o naszym wojsku, o jego pięknych tradycjach. Mówiliśmy także o tym, jak niezwykle szybko rozwija się nasz kraj, jak z zacofanego gospodarczo i kulturalnie przeobraża się w kraj kwitnący, bogaty, kraj szczęścia i dobrobytu ludzi pracy.

Zwycięski marsz naszego narodu do socjalizmu, do dobrobytu, ochrania przed wrogimi zakusami nasze Ludowe Wojsko Polskie — tarcza i miecz Polski Ludowej.

Wysiłki naszego wojska, na odcinku wyszkolenia łączą się z ofiarnym wysiłkiem polskiej klasy robotniczej i mas pracujących budujących socjalizm. Wojsko nasze przenika głęboka świadomość swej roli i znaczenia jako organu państwa ludowego, jako narzędzia wyzwolonych robotników i chłopów, powołanego do obrony ich interesów, ich swobód i zdobyczy demokratycznych, do obrony pokoju, niepodległości kraju i budownictwa socjalistycznego przed zakusami imperializmu. Wojsko nasze przenika głęboka świadomość odpowiedzialności jaka ciąży na nim jako na sile zbrojnej 26 milionowego narodu, stanowiącego bardzo istotny czynnik we froncie antyimperialistycznym.

Świadomie wykonujemy obowiązki marynarskie

Każdy marynarz naszej Ludowej Marynarki Wojennej, świadom jest swego obowiązku wzmacniania ze wszystkich sił światowego frontu pokoju, postępu i demokracji, skupionego wokół Związku Radzieckiego, wokół kraju, który przyniósł nam wolność, nasze wyzwolenie narodowe i społeczne. Dlatego właśnie widzimy w naszym Ludowym Wojsku a w jego składzie i naszej Ludowej Marynarce Wojennej tak wielki entuzjazm walki o coraz lepsze wyniki wyszkolenia bojowego i politycznego. Dlatego właśnie godną odpowiedzią wojska na wzmożony, wspaniały wysiłek produkcyjny naszego narodu — jest wielka, ambitna, szlachetna walka o wyższy poziom wyszkolenia bojowego, każdego bez wyjątku żołnierza, o podniesienie na jeszcze wyższy poziom naszej zdolności i gotowości bojowej.

Warunkiem osiągnięcia pełnej gotowości wojska jest twarda, żelazna, świadoma dyscyplina wojskowa. Za kilka dni będziecie przysięgać, iż wiernie wypełniane będą przez was zadania i obowiązki, które stawia przed naszym wojskiem, przed Marynarką Wojenną władza ludowa.

Z godnością wypełniamy przysięgę

Składać przysięgę wojskową to wielki zaszczyt dla każdego Polaka - patrioty. Czyż bowiem nie jest wielkim zaszczytem bronić tego, co jest dla nas najcenniejsze i najdroższe — naszej Ludowej Ojczyzny? Jakąż ogromną dumą napawa nas myśl, że przysięgamy strzec niezłomnie wolności i niepodległości Polski!

Z okresu walk z najeźdźcą hitlerowskim znamy setki wypadków, kiedy żołnierze naszego wojska zgłaszali się na ochotnika do wykonywania najbardziej niebezpiecznych, najbardziej trudnych zadań bojowych. Żołnierze ci uważali, za największy dla siebie zaszczyt wykonać te zadania, bo wiedzieli, że robią to dla Polski Ludowej, w której gospodarzem będzie człowiek pracy, dla Polski wolnej i szczęśliwej.

Takim pięknym przykładem bohaterstwa i całkowitego wypełnienia złożonej przysięgi jest postać telefonisty Michała Okurzałego, żołnierza-kościuszkowca. Utrzymywał on łączność telefoniczną między grupą desantową, wysadzoną na lewym brzegu Wisły w Warszawie a dowództwem jednostki. Gdy desant, odkryty przez hitlerowców, zasypała lawina żelaza i nieprzyjacielskiej piechoty, Okurzały polecił artylerii strzelać na siebie. Zginął bohatersko, lecz grad pocisków polskiej artylerii rozgromił doszczętnie atakujące oddziały wroga.

Dzisiaj, w dniu przysięgi, marynarze biorą na siebie wielką odpowiedzialność. Dlatego przysięga jest dla nas największym przeżyciem. Jej wspomnienie towarzyszyć musi w całej służbie, jej wspomnienie musi pozostać na całe życie.

„PRZYSIĘGAM STRZEC NIEZŁOMNIE WOLNOŚCI, NIEPODLEGŁOŚCI I GRANIC POLSKI LUDOWEJ PRZED ZAKUSAMI IMPERIALIZMU".

Wkrótce będziecie wypowiadali te wielkie słowa przysięgi, będziecie przysięgali nie szczędzić krwi ani życia w obronie swej ojczyzny, wyzwolonej spod jarzma hitlerowskiego, przez Armię Radziecką i przez walczące u jej boku Odrodzone Wojsko Polskie.

Składając przysięgę pamiętajcie, że bronić niepodległości Polski, bronić pokoju i wolności można tylko w sojuszu ze wszystkimi siłami pokoju i postępu na świecie. Wspólna jest walka o pokój i postęp, wolność i niepodległość żołnierza bohaterskiej Armii Koreańskiej, robotnika Francji i Włoch, i żołnierza armii krajów demokracji ludowej. Wspólna jest walka całego światowego obozu pokoju, na czele którego stoi niezwyciężona ojczyzna socjalizmu — Związek Radziecki.

Na straży zdobyczy ludu pracującego

Podżegacze wojenni — imperialiści amerykańscy — pragną wywołać nową wojnę po to, aby móc podporządkować sobie inne państwa. Próbują oni i innych metod. Tak, na przykład, kupują za dolary niepodległość narodów Francji i Włoch i innych państw Paktu Atlantyckiego.

Polska krocząca ku socjalizmowi — utrwala, umacnia swą niepodległość. Socjalizm bowiem oznacza potęgę gospodarczą, wysoki poziom kultury, dobrobyt ludności. Socjalizm — to siła, to niepodległość, to wolność narodu.

Imperialistom amerykańskim, zaciętym wrogom wolności i niepodległości Polski Ludowej, nie na rękę są nasze osiągnięcia. Chcieliby zniszczyć nasz kraj, obalić władzę ludową i zaprowadzić z powrotem rządy kapitalistów i obszarników, zagarnąć bogactwa kraju, zaprząc robotników i pracujących chłopów w jarzmo wyzysku.

W czasie walk z bandami faszystowskimi na stacji kolejowej Staroszeice zdarzył się następujący wypadek. Pewnego wieczoru st. strz. Rutkowski pełnił wraz z jednym milicjantem służbę patrolową na dworcu. W pewnej chwili, gdy milicjant odszedł odeń na chwilę, st. strz. Rutkowski zauważył, że zza pobliskich drzew na milicjanta rzuciły się dwie postacie, w których rozpoznał bandytów.

Mimo liczebnej przewagi nadbiegłych bandytów, st. strz. Rutkowski padł za pobliskie drzewo i otworzył do nich ogień, choć wiedział, że najbliższy patrol znajduje się w odległości kilkuset metrów.

W pewnej chwili poczuł, że został raniony. Nie bacząc na to, w dalszym ciągu ostrzeliwał bandytów, atakując ich granatami aż do przybycia pomocy. Bandyci wycofali się z dużymi stratami pod ogniem nadchodzących żołnierzy. Tak st. strz. Rutkowski wypełnił do końca swój żołnierski obowiązek. Podobnie dzielnie zachował się mar. Wiśniewski, wzorowy wartownik, który dzięki czujności i wysokiemu poczuciu obowiązku zatrzymał w pobliżu swego posterunku wroga Polski Ludowej.

Oto przykład wzorowego wykonania przysięgi

Imperialiści z wściekłością patrzą jak wzrasta siła naszego wojska.

Podczas pierwszomajowej defilady wojsko nasze wykazało swoje doskonałe wyszkolenie, twardą świadomą dyscyplinę. Wojsko nasze swoją dzielną postawą pokazało, że Polska Ludowa, to nie tylko dwadzieścia kilka milionów zjednoczonych ludzi, to nie tylko wspaniale rozbudowujący się przemysł i rozwijające się rolnictwo, ale także doskonałe, nowoczesne wojsko — uzbrojona armia wyzwolonych robotników i chłopów, stojąca u boku Armii Radzieckiej i idąca ramię w ramię z armiami braterskich republik ludowych.

Rozumiejąc doskonale zadania wojska, marynarz Ludowej Marynarki Wojennej przysięga nie szczędzić krwi, gdy zajdzie potrzeba, mężnie walczyć z naszymi wrogami w obronie niepodległości i wolności Polski Ludowej.

Walczymy o pokój u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej

Kochać swą ojczyznę, walczyć o jej szczęśliwą przyszłość, strzec jej granic i niepodległości, walczyć o pokój — to znaczy równocześnie kochać naszego wielkiego przyjaciela i sojusznika Związek Radziecki, pogłębiać przyjaźń i braterstwo broni z Armią Radziecką. Żołnierz przysięga stać nieugięcie na straży pokoju w jednym szeregu z Armią Radziecką i innymi sojuszniczymi armiami i w razie napaści walczyć w braterskim przymierzu o swoją sprawę niepodległości i szczęścia ludu.

Imperialiści amerykańscy dążąc do wywołania nowej wojny przeszli od polityki pobrzękiwania szabelką, do jawnej agresji, czego wyrazem jest zbrodnicza napaść na Ludową Koreę. Na drodze ich zbrodniczych wojennych planów stoi jednak potężny obóz pokoju, któremu przewodzi niezwyciężona siła Związku Radzieckiego — siła jego Armii i zaplecza.

Realizując zadania budownictwa na polu gospodarki narodowej, Związek Radziecki uporczywie walczy o pokój, o przyjaźń i współpracę między narodami wszystkich krajów. Ręka w rękę ze Związkiem Radzieckim prowadzą walkę o pokój i przyjaźń narodów kraje demokracji ludowej, Albania, Bułgaria, Węgry, Polska, Rumunia, Czechosłowacja. O sprawę pokoju walczy również aktywnie wielki naród chiński, Niemiecka Republika Demokratyczna. O sprawę pokoju, o wolność i niezależność swego narodu prowadzi wojnę wyzwoleńczą bohaterski naród koreański. O pokój i postęp prowadzą walkę masy pracujące w krajach kapitalistycznych bez względu na przekonania polityczne i wierzenia religijne.

W pracy naszej przykładem i wzorem są osiągnięcia Armii Radzieckiej

Na straży pokoju stoi potężna Armia Radziecka. W toku drugiej wojny światowej imperialiści liczyli na osłabienie Związku Radzieckiego i jego Armii. Ale plany ich nie ziściły się. W wyniku ostatniej wojny światowej Związek Radziecki i jego Armia wyszły wzmocnione, bogatsze w nowe doświadczenia. Armia Radziecka pobiła najsilniejszą armię kapitalistyczną, jaką była armia Niemiec hitlerowskich. Boją się dzisiaj Armii Radzieckiej imperialiści amerykańscy, godni następcy Hitlera, niezwyciężona jej siła hamuje ich wojenne zapędy.

Od Armii Radzieckiej uczymy się jej niezrównanej stalinowskiej sztuki wojennej, korzystamy z jej doświadczeń w naszej codziennej pracy nad umacnianiem siły naszego wojska. Na doświadczeniach Armii Radzieckiej przodującej armii świata wyrośliśmy na wielką siłę. Przysięgając stać nieugięcie na straży pokoju w jednym szeregu z Armią Radziecką myślimy z uczuciem wdzięczności i miłości o wielkiej Armii Radzieckiej, naszej sojuszniczce, myślimy z uczuciem wielkiej wdzięczności o twórcy tej Armii, o organizatorze jej zwycięstw, o Generalissimusie Stalinie, wodzu mas pracujących całego świata, wielkim przyjacielu Polski. Nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim, nasze braterstwo broni, i ideologii z Armią Radziecką daje nam pełną rękojmię zbudowania w Polsce ustroju socjalistycznego. Jednak dla szybkiego zbudowania w Polsce ustroju socjalistycznego potrzebny jest nam trwały pokój. Naród polski pragnie pokoju, bo chcemy w warunkach pokojowych budować nowe szczęśliwe życie.

Obrona pokoju obowiązkiem każdego marynarza

Obrona pokoju to święty obowiązek żołnierza Ludowego Wojska Polskiego. Na każdym z nas ciąży odpowiedzialność za pewien odcinek światowego frontu pokoju. Każdy żołnierz, każdy marynarz, który dobrze się szkoli, który coraz lepiej opanowuje swą broń, który coraz lepiej zna regulaminy, każdy zdyscyplinowany i uświadomiony żołnierz wzmacnia swym wysiłkiem nasze wojsko, a tym samym światowy obóz pokoju. Trzeba zrozumieć, że podnoszenie swych umiejętności i zdolności bojowych jest wkładem żołnierza do ogólnej walki o pokój. Przysięgając bronić pokoju, żołnierz jednocześnie przysięga podnosić swą wiedzę wojskową, pilnie się uczyć.

„PRZYSIĘGAM SŁUŻYĆ ZE WSZYSTKICH SIŁ POLSCE LUDOWEJ, BRONIĆ NIEZŁOMNIE PRAW LUDU PRACUJĄCEGO, STAĆ NIEUGIĘCIE NA STRAŻY WŁADZY LUDOWEJ, DOCHOWAĆ WIERNOŚCI PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ" — głosi rota przysięgi Wojska Polskiego. Jest to podstawowe sformułowanie zadań, jakie nasza ludowa ojczyzna stawia każdemu żołnierzowi. Treść przysięgi najistotniej oddaje oblicze Ludowego Wojska Polskiego, określa ideologię Wojska Polskiego, wpływa na moralny duch naszej armii.

W Polsce Ludowej, która dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszystowskimi Niemcami wyzwoliła się spod przemocy niemieckiego i rodzimego faszyzmu, władza przeszła w ręce ludu pracującego. Masy pracujące naszego kraju w oparciu o pomoc i doświadczenie Związku Radzieckiego, pod przewodem klasy robotniczej i jej partii, budują ustrój sprawiedliwości społecznej — socjalizm. Obowiązkiem każdego marynarza jest stać czujnie na straży władzy ludowej, na straży zdobyczy rewolucyjnych mas pracujących. Składając przysięgę żołnierz Wojska Polskiego przyjmuje odpowiedzialność za obronę ludu polskiego, dzięki którym najcenniejszych zdobyczy i praw każdy człowiek pracy w naszym kraju wnosi osobisty wkład do rozwoju gospodarki narodowej i uczestniczy w kierowaniu polityką państwa poprzez własne ludowe organy władzy. Przysięgając dochować wierności Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, kierownikowi państwa ludowego, najwyższemu zwierzchnikowi Sił Zbrojnych, będącemu najwyższym uosobnieniem władzy ludowej. W Jego osobie czci wojsko równocześnie kierownictwo czołowej siły narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, organizatorki zwycięstw mas ludowych na froncie walki o pokój i socjalizm. Przysięgając służyć ze wszystkich sił Polsce Ludowej, bronić niezłomnie praw ludu pracującego, przysięgamy swemu ludowi walczyć o jego szczęśliwą przyszłość i służyć ze wszystkich sił dziełu budowy socjalizmu.

Gotowość do największych poświęceń dowodem umiłowania Ojczyzny

Żołnierz miłuje swoją ojczyznę ludową i gotów jest złożyć w jej obronie nawet życie. Nie potrafi on jednak skutecznie walczyć w obronie ojczyzny, jeżeli źle opanuje swój fach wojskowy, jeżeli nie będzie wzorowym żołnierzem. Obrona niepodległości Polski Ludowej, władzy robotniczo-chłopskiej, budownictwa socjalistycznego, obrona pokoju przed imperialistami amerykańskimi wymaga, aby nasze wojsko było silne i w każdej chwili gotowe do odparcia napadu wrogów. Wypełniając rzetelnie obowiązki, w żmudnym codziennym żołnierskim życiu, żołnierz osiąga coraz wyższy poziom wyszkolenia, opanowuje coraz lepiej wiedzę wojskową.

Przysięgając być zdyscyplinowanym, mężnym, czujnym żołnierzem Polski Ludowej przykładać się gorliwie do szkolenia wojskowego wykonywać dokładnie rozkazy przełożonych i przepisy regulaminów, strzec pilnie mienia wojskowego i społecznego i nie splamić nigdy honoru i godności żołnierza polskiego — znaczy nieustannie doskonalić umiejętność władania swą bronią, coraz lepiej orientować się we współdziałaniu jej części, doskonale znać jej wszelkie bojowe właściwości, oznacza to starać się jak najlepiej doskonalić swą specjalność wojskową, być wzorowym artylerzystą, sternikiem, sygnalistą.

Rozkaz dowódcy najwyższym prawem

Prawdziwym żołnierzem jest tylko ten, kto wiernie wykonuje rozkazy swych przełożonych, wykonuje je szybko, sprawnie, punktualnie. Nie ma dla żołnierza ważniejszej rzeczy od rozkazu swego dowódcy. Nie patrząc na żadne przeszkody lub niebezpieczeństwa, żołnierz sumiennie wykonuje rozkaz swego dowódcy. Żołnierz jednak nie potrafi należycie wypełnić swych obowiązków, jeśli nie opanuje i nie będzie przestrzegał regulaminów wojskowych. Żołnierz znający dobrze regulaminy nie zgubi się w trudnej sytuacji.

Składając przysięgę pamiętajmy o naszych wrogach, imperialistach wszelkiej maści, a szczególnie o imperialistach amerykańskich, pamiętajmy o wrogu klasowym, resztkach klas wyzyskiwaczy w mieście i na wsi, którzy chcą zahamować nasz marsz naprzód, do socjalizmu. Ci wrogowie starają się nam szkodzić na każdym kroku. Nasyłają swoich agentów, szpiegów i dywersantów, nasyłają do różnych ogniw naszego aparatu państwowego, nasyłają i do wojska. Żołnierz winien przestrzegać tajemnicy wojskowej. Żadne środki nie mogą złamać żołnierza Ludowego Wojska Polskiego, nie wydobędą z niego żadnych wiadomości. Przestrzeganie tajemnicy wojskowej to podstawowy obowiązek żołnierza. Przysięga wojskowa powinna zaostrzyć naszą czujność, zmobilizować nas do jeszcze większego przestrzegania tajemnicy wojskowej.

Idźmy śladami kościuszkowców

15 lipca 1943 r. nad brzegami radzieckiej rzeki Oki składali przysięgę żołnierze I Dywizji. Przysięgali walczyć do ostatniego tchu o wyzwolenie ojczyzny, jęczącej pod batem hitlerowskim, przysięgali walczyć o Polskę Ludową, w której zniknie wyzysk człowieka przez człowieka. Tej przysięgi dotrzymali. Przeszli oni chlubny szlak bojowy od Lenino do Berlina wnosząc swój wkład krwi i bohaterstwa w wyzwolenie kraju.

Składając przysięgę pamiętajcie, że my, chlubiąc się tradycjami naszych bohaterskich jednostek I i II Armii, naśladując ich czyny i w tym wypadku będziemy ich naśladować i słów przysięgi dotrzymamy. Dotrzymamy ich tak jak dotrzymali żołnierze radzieccy, którzy ślubowali zniszczyć faszyzm i wyzwolić narody z niewoli faszystowskiej.

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

Redakcja: Gdynia, ul. Waszyngtona 44. Redaguje: Zespół. Wydaje: Zarząd Polityczny Marynarki Wojennej WPW Gd. — 1863 — W-1-14449